Nauka pływania

„Zaczynam żeglować"
Krzysztof Baranowski,
Oficyna Wydawnicza Alma-Press
(www.almapress.com.pl), str. 206

Kolejna twierdza Kubiaka

„Singapur. Twierdza której nie było"
Krzysztof Kubiak,
Książka i Wiedza
(www.kiw.com.pl), str. 405

Początki lotniskowców

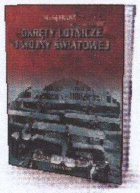

„Okręty lotnicze I wojny światowej",
Maciej Franz,
Akademia Marynarki Wojennej
w Gdyni (www.amw.gdynia.pl),
str. 175 + aneksy

Po prostu świetna pozycja. I to z kilku co najmniej powodów. Pierwszy i najważniejszy to ten, że do tej pory nikt takiej książki nie napisał. Opowiada o historii lotniskowców, ich początkach i udziale w pierwszej wojnie światowej (z naszego, polskiego punktu widzenia szczególnie interesujący jest rozdział dotyczący walk na Morzu Bałtyckim). Po drugie, książka zawiera bogate aneksy ze szczegółowymi danymi technicznymi zarówno okrętów lotniczych, jak i wodnosamolotów. To znacznie ubogaca i tak bogaty materiał. Po trzecie, publikację dobrze się czyta. Jest klarownie napisana, co ma niebagatelne znaczenie jeśli chodzi o prace naukowe. Dzięki temu „Okręty lotnicze I wojny światowej" nie są nudną lekturą dla specjalistów, ale pasjonującą książką dla wszystkich zainteresowanych lotniskowcami. Gorąco polecamy!

Korsarze docenieni

„Pancerni korsarze Kriegsmarine"
Rafał Mariusz Kaczmarek,
Wydawnictwo Attyka
(www.wydawnictwoattyka.pl),
str. 268

lowana. Dodatkowe stoły nawigacyjne i odbiorniki radarowe pozwalają na jednoczesną pracę całej grupie studentów. Miejscem praktyk jest w zasadzie cały statek. Studenci biorą wszak udział w cumowaniu i odcumowywaniu, manewrach, pomagają w pracach bosmańskich oraz w kuchni. W pobliżu dziobu wygospodarowano pomieszczenie dydaktyczne – salę wykładową na kilkadziesiąt osób. Podczas projektowania *Horyzonta II* zwracano także uwagę na odpowiedni w XXI wieku poziom tzw. socjalu. Członkowie załogi mieszkają w pojedynczych kabinach, z których każda wyposażona jest w węzeł sanitarny. Studenci ulokowani zostali w kilkuosobowych pomieszczeniach poniżej pokładu głównego, również mających łazienki. W nadbudówce jest też ambulatorium, mesa załogowa, salon oficerski i klub. Mesa studencka znajduje się niżej, a posiłki są dostarczane z kuchni windą.

10 LAT W SŁUŻBIE

W roku 2000 *Horyzont II* wyszedł na pierwsze próby morskie. Jak często bywa z jednostkami nieseryjnymi, nie obyło się bez konieczności zmian. Nie były one jednak wielkie ani kosztowne. Chodziło przede wszystkim o dociążenie statku balastem stałym. Awarii uległ także silnik główny, ale po naprawie nie sprawiał więcej kłopotów i pracuje tak jak powinien do dzisiaj. *Horyzont II* odziedziczył jednak po *Horyzoncie* i *Zenicie*, zwanych „rzygaczami", tendencje do silnych przechyłów wzdłużnych i poprzecznych oraz bardzo szybkiego prostowania się. Nie ma to żadnego wpływu na bezpieczeństwo, za to bardzo duży na doznania studentów i mniej doświadczonych członków ekspedycji naukowych. Mówi się, że kto przeżył sztorm na *Horyzoncie II*, ten bez trwogi zmierzy się z własnym organizmem na każdym innym statku.

Już kilka tygodni po podniesieniu bandery statek udał się na Spitsbergen z zaopatrzeniem dla Stacji Polarnej PAN. Podróż odbyła się bez niespodzianek i potwierdziła bardzo dobrą jakość wykonania *Horyzonta II*. Nie sprawdziły się obawy o kontakt nieotunelowanej śruby napędowej z lodem. Jej ochronę stanowi odpowiednio zaprojektowana rufa. Pozostawia ona szeroki ślad wodny odpychając bryły lodu od śruby i steru. W ciągu kilkudziesięciu podróży w rejon Arktyki i kilku – Antarktyki ten prosty system okazał się skuteczny.

Statek służy także do prowadzenia badań naukowych. Najgłośniejsze przeprowadzone zostały we współpracy z Norwegią w 2007 roku. Chodziło o ustawienie na dużej głębokości w pobliżu wyspy Jan Mayen czujników, a następnie detonowanie w ich pobliżu ładunków wybuchowych. Skomplikowana operacja służyła badaniom skorupy ziemskiej. Dno morza było „uaktywniane" poprzez eksplozje, a czujniki rejestrowały jego reakcje.

Horyzont II jest wciąż nowoczesny. Świetnie wyposażony mostek jakiego nie powstydziłby się najnowszy statek towarowy lub pasażerski, bezwachtowa zautomatyzowana siłownia (wgląd w parametry jej pracy ma oprócz mechaników także oficer wachtowy na mostku), odsalacze wody, spalarnia śmieci, najnowocześniejsze urządzenia łączności z telefonami satelitarnymi włącznie, sprawiają, że jest on doskonałym miejscem przygotowań przyszłych wilków morskich do pracy na statkach handlowych.

Zdjęcia Tomasz Degórski

Uroczystości obchodów 10-lecia pod biało-czerwoną banderą.

„Okręty lotnicze I wojny światowej"

Nakładem Wydawnictwa Akademickiego Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni ukazała się książka autorstwa dr. hab. Macieja Franza „Okręty lotnicze I wojny światowej". Temat ten w polskiej literaturze jest stosunkowo mało znany i jest to pierwsza wydana u nas monografia obejmująca ten zakres historii wojskowości. Książka opisuje historię powstania i rozwój lotnictwa morskiego przed wybuchem I wojny światowej i w trakcie jej trwania. Zostały w niej scharakteryzowane działania okrętów lotniczych różnych flot na poszczególnych akwenach. Zakończeniem części tekstowej książki jest opis konferencji waszyngtońskiej oraz wnioski płynące z działań w czasie Wielkiej Wojny, które wykorzystane w dalszym rozwoju lotniskowców. Około 1/4 objętości książki zajmują opisy tabelaryczne okrętów lotniczych oraz wodnosamolotów, bogato ilustrowane rysunkami i fotografiami.

Autor pracuje jako adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dodatkowo jest profesorem wizytującym Akademii Marynarki Wojennej. Zajmuje się głównie historią wojen kozackich w XVI i XVII wieku oraz tematyką wojen morskich XIX i XX wieku.
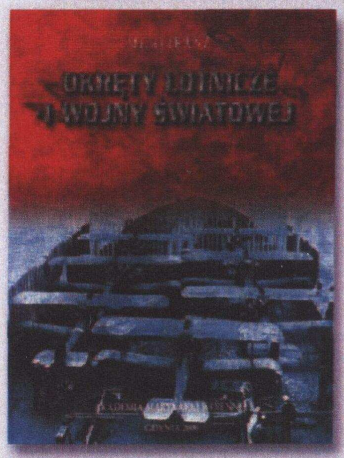
JC